ELEONOR BIALSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

ZALICZKOWANIE DNIÓWKI OBRACHUNKOWEJ W ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

Pod pojęciem zaliczkowania rozumie się zazwyczaj wypłacanie pieniędzy lub produktów (względnie jednego i drugiego) na poczet przyszłego wynagrodzenia za pracę. Jednakże tak sformułowane pojęcie zaliczkowania, w warunkach gospodarki zespołowej, nie wyjaśnia w dostatecznej mierze wszystkich — nieraz bardzo złożonych — aspektów stosowania w praktyce zaliczkowania pracy.

Należałoby przypomnieć, że tradycyjny system opłaty za pracę w gospodarstwach zespołowych opiera się wyłącznie na rocznym podziale dochodów, co oznacza, że o wielkości funduszu opłaty za pracę decyduje wielkość dochodu podzielnego, który jest ustalany i przeznaczany do podziału dopiero po wydzieleniu pod koniec roku z przychodów gospodarstwa wszystkich wydatków produkcyjnych, podatków, funduszów statutowych itp.

Zaliczkowanie stosowano również i w warunkach dawnego podziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych. Jednakże zaliczki te, wypłacane głównie w produktach, nie określały z góry wielkości dochodu przypadającego na dniówkę obrachunkową, wydawane były dorywczo i niezależnie od ilości wypracowanych w tym czasie dniówek. Taki sposób zaliczkowania, stosowany od przypadku do przypadku, nie wprowadza jeszcze istotnych zmian w dotychczasowej kolejności podziału wytworzonej wartości. Dopiero wydawanie zaliczek na poczet z góry przewidzianej wielkości dniówki obrachunkowej zmienia, w pewnej mierze, dotychczasową kolejność podziału i tym samym staje się formą przejściową do gwarantowania miesięcznej pełnej opłaty za pracę.

Przy gwarantowaniu stałych zaliczek, w ustalonej wysokości w stosunku do przewidywanego rozmiaru dniówki obrachunkowej, w pierwszej kolejności podziału znajdzie się określona kwota zaliczkowa jako gwarancja części wynagrodzenia za pracę, natomiast, jako końcowy akt podziału — nastąpi wyrównanie opłaty do przewidzianej wysokości dniówki obrachunkowej.

Schematy tych dwóch podziałów wartości wytworzonej produkcji wyglądają następująco:

przy dawnym systemie opłaty
— zwrot zużytych środków produkcji

przy zaliczkowaniu gwarantowanym
— zwrot zużytych środków produkcji

— świadczenia dla państwa
— akumulacja
— ewent. fundusze wewnętrzne i świadczenia socjalne
— opłata pracy wg dniówki obrachunkowej

— częściowa opłata pracy
— świadczenia dla państwa
— ewent. świadczenia i fundusze
— wyrównanie opłaty pracy do pełnej wysokości dniówki obrachunkowej

Oba powyższe schematy różnią się przede wszystkim stopniem określoności dniówki obrachunkowej. Nawet stosowanie w pierwszym przypadku zaliczek o nieokreślonym stosunku do wartości dniówki obrachunkowej, stawia w dalszym ciągu pod znakiem zapytania wysokość rocznego funduszu podzielnego. Wynika z powyższego, że podział wytworzonej wartości według drugiego schematu, a więc stosowanie w gospodarstwie gwarantowanego zaliczkowania, może się odbywać jedynie w warunkach odpowiedniej stabilizacji wartości dniówki obrachunkowej. Wydawanie takich zaliczek bez stabilizacji wysokości funduszu podzielnego mogłoby doprowadzić w jakimś określonym roku do zadłużeń spółdzielni wobec własnych członków.

Pierwszym etapem w rozwoju nowych form opłaty za pracę należy uznać te formy wynagrodzenia, które idą w parze z jednoczesnym utrwaleniem wysokości funduszu podzielonego w poszczególnych latach. W szeroko stosowanej praktyce zaliczkowania pracy w gospodarstwach zespołowych krajów socjalistycznych podejmowane są w tym celu różne środki ekonomiczne i organizacyjne, z których najważniejszą rolę przypisać należy funduszowi rezerwowanemu w pieniądzach i naturaliach, mającemu na celu głównie uzupełnienie podzielnego funduszu do planowanej wysokości w latach niepomyślnych. W tych warunkach fundusz podzielny przestaje być wyłączną funkcją dochodu ogólnego danego roku, gdyż w jego skład wchodzą ewentualne dochody gospodarstwa z lat ubiegłych.

Wydzielanie w spółdzielniach produkcyjnych funduszów rezerwowych w celu utrwalenia wysokości dniówki obrachunkowej należałoby uznać za krok naprzód w kierunku rozwoju nowych form opłaty pracy. Zgodnie z przyjętymi poprzednio założeniami [1], kierunek zmian podziału według pracy w spółdzielniach produkcyjnych, uznać można za bardziej postępowy w przypadku, gdy reprezentuje on większy stopień zbliżenia do form wynagrodzenia stosowanego w skali całego społeczeństwa.

Opierając się na wyżej wspomnianych kryteriach, można by założyć następujący schemat kolejności etapów przejściowych od dawnego podziału dochodów, opartego na dniówce obrachunkowej, do pełnej gwarantowanej opłaty miesięcznej, opartej na bezpośrednim mierniku pieniężnym.

Pierwsze stadium przejściowe to usunięcie nieokreśloności poziomu dniówki obrachunkowej, głównie dzięki rezerwom w gotówce i w produktach. Sam fakt wydzielania tego rodzaju rezerw świadczy już o zwartości organizacyjnej i poziomie ekonomicznym gospodarstwa. Jednakże trzeba przyjąć, że w pierwszym stadium poziom zaliczek utrzymuje się jeszcze na niskim poziomie (zwłaszcza ich część pieniężna), przy czym cechuje je dorywczość i niejednakowy rozmiar w ciągu roku.

[1] E. Bialski: Przesłanki ekonomiczne gwarantowanej opłaty miesięcznej w spółdzielniach produkcyjnych. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4/1963.

Następne stadium, to przechodzenie od zaliczek dorywczych do regularnie wypłacanych w określonych terminach, od zaliczek nieustalonej wielkości do stałych niezależnie od pory roku, od zaliczek mniejszych do większych. Może wystąpić znaczna różnorodność form zaliczkowania. W zależności od stopnia efektywności tych form dla gospodarstwa, rosną wskaźniki produkcyjne i ekonomiczne spółdzielni, które z kolei sprzyjają dalszemu rozwojowi form zaliczkowania.

Dalsze stadium, to stabilizacja regularności zaliczkowania i terminowości wypłaty. Poziom zaliczek na dniówkę obrachunkową zbliża się do poziomu społecznie ustalonej opłaty podstawowej za dzień pracy. Znacznie wzrasta część pieniężna zaliczek.

Cały powyższy schemat zmian opłaty za pracę opiera się w dalszym ciągu na podstawowym dotąd mierniku jakim jest dniówka obrachunkowa. W procesie tym kategoria dniówki obrachunkowej zostaje raczej umocniona. Jednakże z chwilą, gdy gospodarstwo stać na zagwarantowanie członkom wynagrodzenia miesięcznego w pełnej wysokości i w formie pieniężnej, dotychczasowa rola dniówki obrachunkowej staje się zbędna, gdyż w tych warunkach ewentualne rozliczenie z członkami pod koniec roku odbywa się wyłącznie z tytułu podziału dochodu czystego.

W obecnej fazie rozwoju nowych form opłaty pracy, system zaliczkowania, oparty na dniówce obrachunkowej, jest najbardziej rozpowszechnioną formą stosowaną w naszych spółdzielniach produkcyjnych, jak również w gospodarstwach zespołowych krajów socjalistycznych. Badania, jakie od szeregu lat prowadzimy w tej dziedzinie, wykazują dużą różnorodność i różne nasilenie tych form, świadczące o niejednakowym ich zbliżaniu się do form wynagrodzenia stosowanego w sektorze państwowym. W ciągu ostatnich lat zaszły zmiany w wielkości wypłacanych zaliczek, w wielkości części pieniężnej dniówki obrachunkowej, zmienia się systematyczność zaliczek, okresowość wypłat i szereg innych cech z tym związanych. W niektórych gospodarstwach stwierdzono zaliczkowanie raz do roku, w innych co pół roku, kwartalnie, co dwa miesiące, co miesiąc, zdarzały się nawet zaliczki wypłacane dwa razy w miesiącu.

Również wysokość zaliczek waha się znacznie nie tylko między gospodarstwami, ale również w ramach jednego gospodarstwa i jednego roku, przy czym na ogół nasilenie zaliczkowania rośnie w miarę zbliżenia się do końcowych miesięcy w roku. W jednych spółdzielniach ustala się wysokość zaliczek pod postacią określonej kwoty gotówkowej, w innych w formie części określonej w stosunku do wartości dniówki obrachunkowej. Nierzadkim zjawiskiem jest różnicowanie wysokości i regularności zaliczek w ramach tej samej spółdzielni, w stosunku do różnych grup zatrudnionych i różnych robót gospodarczych, przy czym bardziej atrakcyjne zaliczki przypadają głównie młodzieży, pracownikom wykwalifikowanym, przy pracach w warzywnictwie, w niektórych gałęziach hodowli, przy niektórych pracach pielęgnacyjnych roślin przemysłowych i w szeregu innych działach ubocznych i robotach wymagających szczególnego wysiłku fizycznego i terminowego wykonania. W wyżej wymienionych przypadkach nierzadko stosowana jest opłata wyłącznie gotówkowa.

Już w pierwszym okresie rozwijania się form zaliczkowania można było stwierdzić, że proces ten znalazł bardziej podatny grunt do rozwoju w gospodarstwach o kierunku intensywnym, mniej zasobnych w siłę roboczą

i położonych w pobliżu ośrodków przemysłowych, podmiejskich itp. W takich gospodarstwach rozpoczęto zaliczkowanie bardziej regularne (głównie miesięczne) i bez porównania wyższa jest część pieniężna zaliczki. Temu procesowi sprzyjały głównie dwie tendencje: z jednej strony możliwości bardziej rozwiniętego zaliczkowania dzięki wyższym wskaźnikom towarowości i równomierności wpływów gotówkowych, z drugiej, chęć kierownictwa spółdzielni, mająca na celu umocnienie aktywności załogi spółdzielczej w warunkach intensywnej produkcji, jak również do związania jej mocniej (zwłaszcza młodzieży) z gospodarstwem zespołowym.

Badania przeprowadzone przez nas w latach 1960 i 1961 potwierdzają powyższe spostrzeżenia, przy czym warto odnotować, że tendencje do przechodzenia na zaliczkowanie pieniężne obejmujące w szerszym zakresie gospodarstwa, które mają mniej ku temu sprzyjające warunki (tab. 1 i 2).

Nie należy jednak zapominać, że nie zawsze warunki umożliwiające wprowadzenie regularnych i wysokich zaliczek pieniężnych stanowią czynnik wystarczający do ich praktycznego zastosowania w gospodarstwie. Zdarza się bowiem, że poziom produkcji globalnej i towarowej spółdzielni jest wysoki, przy czym rozkład i wielkość wpływów pieniężnych w ciągu roku, stan rezerw gotówkowych, planowana wartość dniówki obrachunkowej — są na poziomie wystarczającym do systematycznego i wysokiego zaliczkowania, a mimo to gospodarstwo nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości w tym zakresie.

Bywa też i odwrotnie, że spółdzielnia nie dysponuje dostatecznymi możliwościami bieżącego zaliczkowania pieniężego, a mimo to doprowadza do zaliczkowania w regularnych terminach, zaciągając pożyczki bankowe, ograniczając część naturalną wynagrodzenia i podejmując inne daleko idące środki organizacyjne.

W obu powyższych wypadkach — wbrew konkretnym możliwościom — decyduje często odmienna ocena walorów zaliczkowania pieniężnego przez kierownictwo spółdzielni. Inaczej wyglądają walory zaliczkowania w gospodarstwach, w których członkowie mają rozwiniętą produkcję towarową na działkach przyzagrodowych, lub gdy jest mało lub brak młodzieży, i które nie pozostają w sferze wpływów popytu na siłę roboczą ze strony okolicznych przedsiębiorstw płacących regularnie i na poziomie co najmniej społecznie ustalonym. W takich spółdzielniach niektóre grupy członków zadowalają się raczej rocznym podziałem dochodów (często wbrew opinii domowników), przy czym po otrzymaniu gotówki i spieniężeniu produktów dysponują po roku znaczną kwotą, służącą ich osobistym celom inwestycyjnym. Również prowadzenie na działkach przyzagrodowych dużej hodowli zapewnia jej właścicielom regularne dochody pieniężne, co — rzecz jasna — nie sprzyja zainteresowaniu członków regularnym zaliczkowaniem, nie mówiąc już o formie pieniężnej zaliczek, które w tych warunkach widziane są chętniej w postaci naturalnej (zboże, ziemniaki itp.).

Wręcz odmienną sytuację mamy tam, gdzie regularne i wysokie zaliczkowanie miesięczne jest jedynie realnym czynnikiem, wiążącym członków i domowników z pracą zespołową, a tym samym zapewniającym rozwój gospodarstwa. Zaniechanie w tych warunkach takich form opłaty mogłoby doprowadzić do poważnych zakłóceń gospodarczych.

Biorąc za punkt wyjścia ogólnie stwierdzoną tendencję i perspektywy rozwoju własności zespołowej, będziemy w naszych rozważaniach abstrahować od takiej sytuacji, w której proces rozwijania się nowych form opłaty za pracę jest z wyżej wymienionych względów zahamowany. Z tych samych względów nie będziemy zajmować się gospodarstwami, które koncentrują produkcję zwierzęcą wyłącznie na działkach przyzagrodowych. Za ogólnie bowiem stwierdzoną obecnie prawidłowość, występującą niezmiennie we wszystkich krajach rozwiniętego ruchu spółdzielczości rolniczej, można uznać fakt, że wdrażanie nowych form wynagrodzenia za pracę, pod postacią zaliczek lub pełnych opłat gotówkowych, postępuje równolegle ze znacznym umocnieniem ekonomicznym gospodarstw zespołowych, z aktywizacją, zwłaszcza młodego pokolenia spółdzielców, którego potrzeby i aspiracje były ograniczone dotąd ramami tradycyjnego podziału dochodów.

Poniżej omówimy podstawowe cechy charakteryzujące stopień rozwoju zaliczkowania pracy oraz konkretne warunki umożliwiające stosowanie zaliczkowania w różnych warunkach produkcyjnych. Tymi cechami są udział funduszu rezerwowego, udział części pieniężnej zaliczek i dniówki obrachunkowej, regularność i stałość zaliczek oraz ich wielkość.

Fundusz rezerwowy wydzielany jest w niektórych gospodarstwach nie tylko w postaci określonej kwoty pieniężnej stanowiącej część dochodów z lat ubiegłych, lecz również jako rezerwa produktów z roku ubiegłego. W pierwszym okresie taka rezerwa służy jako czynnik stabilizujący wysokość dniówki obrachunkowej lat ubiegłych i zabezpieczający gospodarstwo przed spadkiem opłaty podstawowej wskutek klęsk żywiołowych lub nieurodzaju danego roku.

Jednakże w miarę rozwijania się form zaliczkowania rola funduszu rezerwowego staje się bardziej wielostronna, gdyż nagromadzony w postaci pieniężnej, pełni rolę regulatora równomierności zaliczek pieniężnych, wypełniając luki i niedobory w tych miesiącach i kwartałach roku, w których niekorzystny stosunek wpływów do wydatków stoi na przeszkodzie regularnemu i stałemu zaliczkowaniu w planowej wysokości. Służąc tym ostatnim celom fundusz ten bardziej zasługuje na nazwę przechodniego lub zaliczkowego.

Fundusz rezerwowy wydzielany konsekwentnie i racjonalnie może stać się poważnym czynnikiem decydującym o rozwoju nowych form opłaty za pracę. Jednakże nie należy zapominać, że w odróżnieniu od innych źródeł, wykorzystywanych w gospodarstwie dla regularnego zaliczkowania (jak np. kredyty bankowe, obrotowe), fundusz rezerwowy jest wyrazem określonego poziomu ekonomicznego gospodarstwa i takiego poziomu akumulacji, przy którym jego wydzielanie nie narusza równowagi innych pozycji przy podziale dochodu czystego. Sprawa ta jest o tyle istotna, że w szeregu gospodarstwach, nie wydzielających funduszu rezerwowego, dochód podzielny przypadający na jedną dniówkę obrachunkową, w ciągu szeregu lat, daleko przekracza poziom społecznego ustalonego wynagrodzenia za dzień pracy, co świadczy o niewykorzystanych możliwościach wydzielania takich rezerw z czystego dochodu. W gorszej sytuacji znajdują się spółdzielnie, których sytuacja ekonomiczna i poziom dniówki obrachunkowej nie pozwalają na wydzielanie określonych funduszy rezerwowych. Udogodnienia jakie w ostatnim czasie stosują instytucje ban-

kowe w zaciąganiu i wykorzystaniu kredytów obrotowych na zaliczkowanie pracy, łagodzą sytuację tych gospodarstw. Sądząc z ogólnej wysokości kredytów zaciąganych i wykorzystywanych w celu zaliczkowania i potrzeb gospodarstwa w tym zakresie, rozmiar funduszu rezerwowego winien być w obecnych warunkach ustalony na poziomie 20 do 25% w stosunku do ogólnego funduszu podzielnego. Rzecz zrozumiała, że w słabszych gospodarstwach winien on być gromadzony stopniowo z roku na rok.

Udział części pieniężnej opłaty za pracę

Jeśli chodzi o część gotówkową dniówki obrachunkowej i wypłacanych zaliczek, to daje się stwierdzić znaczny jej wzrost w ostatnich latach, w przekroju prawie wszystkich kierunków produkcji gospodarstw zespołowych. Z jednej strony jest to rezultat wzrostu towarowości gospodarstw, z drugiej świadczy o zmianie stosunków wewnątrz gospodarstw między spółdzielnią a jej członkami. Stopień rozwoju tych stosunków stanowić będzie w pewnej mierze kryterium stopnia zaawansowania form zaliczkowania.

Jednakże w tym miejscu należy przypomnieć, że przyjmowanie wyłącznie kryterium pieniężnego bez jednoczesnego uwzględniania na przykład wysokości i regularności opłaty za pracę oraz jej gwarancję mogłoby doprowadzić do mylnych wniosków. Zdarzyć się bowiem może, że gospodarstwo z tych lub innych względów przechodzi wyłącznie na gotówkową opłatę, nie gwarantując jej wysokości ani regularności zaliczek pieniężnych. Taka jednostronna ocena pieniężnej opłaty może mylnie prowadzić do utożsamiania pojęcia opłaty gwarantowanej i gwarantowanych zaliczek z podziałem dochodów w formie pieniężnej i zaliczkowaniem pieniężnym. Takie utożsamianie ma jeszcze tę złą stronę, że mogłoby sugerować przedwczesne przechodzenie na opłatę pieniężną w tych gospodarstwach, w których warunki do tego jeszcze nie dojrzały.

Tendencję do wzrastania części pieniężnej dniówki obrachunkowej i zaliczek stwierdzić można na przykładzie spółdzielni produkcyjnych woj. poznańskiego i rzeszowskiego w okresie 1958—1961. Załączona tabela 1 pokazuje dynamikę wzrostu produkcji towarowej na 1 ha, dochodu podzielnego przypadającego na 1 dniówkę obrachunkową w gotówce i produktach oraz wzrost części pieniężnej zaliczek.

Tabela 1

Dynamika wzrostu pieniężnej części opłaty pracy

Rok	Liczba gosp.	Produkcja towarowa		Dochód podzielny		W tym				Wskaźnik wzrostu zaliczek pieniężnych
		na 1 ha w tys. zł	wskaźnik	na 1 dn. obr. w zł	wskaźnik	w gotówce w zł	wskaźnik	w produktach w zł	wskaźnik	
1958	44	3,3	100	46,5	100	25,7	100	20,8	100	100
1959	44	3,4	103	46,6	100	26,7	104	19,9	96	150
1960	44	4,2	127	49,0	105	28,4	111	20,6	99	188
1961	44	4,7	142	55,2	119	32,3	126	22,9	110	238

W obu badanych województwach występuje tendencja zwiększania części pieniężnej wynagrodzenia za pracę. Towarzyszy temu wzrost produkcji towarowej na 1 ha.

Wzrost części pieniężnej dniówki obrachunkowej i wypłacanych zaliczek w przekroju grup gospodarstw o różnych kierunkach produkcji przedstawia się odmienne, co świadczy o niejednakowych możliwościach w tym zakresie. Jak pokazuje tabela 2, sytuacja taka daje się stwierdzić w obu rozpatrywanych latach.

Wszystkie badane gospodarstwa podzieliliśmy na trzy grupy: 1) gospodarstwa o przeważającym udziale produkcji towarowej zbóż: 2) gospodarstwa charakteryzujące się, obok znacznego udziału zbóż, również poważnym udziałem innych roślin (jak przemysłowe, warzywnicze) lub produkcji zwierzęcej; 3) spółdzielnie o zdecydowanym kierunku warzywniczym lub hodowlanym; względnie z przewagą roślin przemysłowych.

Do wyodrębnionej grupy czwartej włączyliśmy te gospodarstwa, które zajmują się w szerszym zakresie produkcją i usługami pozarolniczymi, pod postacią prowadzenia przedsiębiorstw pomocniczych i usługowych.

W tabeli 2 wyraźnie zarysowuje się większy udział części gotówkowej w dniówce obrachunkowej i większe zaliczki pieniężne w gospodarstwach prowadzących w szerszym zakresie działy bardziej intensywne. Wyraźnie też występuje znaczna rola w tym zakresie spółdzielni prowadzących uboczne działy i przedsiębiorstwa typu pomocniczego. Na podkreślenie zasługuje też większe zróżnicowanie w tym względzie gospodarstw w roku 1961 na korzyść kierunków bardziej intensywnych, jak również większa rola przypadająca, w tym zakresie, gospodarstwom prowadzącym przedsiębiorstwa pomocnicze.

Proces zwiększania się opłaty gotówkowej może świadczyć o obiektywnej konieczności stosowania środka pieniężnego jako skutecznego bodźca materialnego w warunkach intensyfikacji i specjalizacji gospodarstwa. Wzrost produkcji gospodarstwa i jego intensywności warunkuje niewątpliwie zwiększanie się opłaty za pracę, w tym również jego części pieniężnej.

W wyniku owego wzajemnego oddziaływania wzrostu produkcji, intensywności i nasilenia opłaty i zaliczek pieniężnych, spółdzielnie produkcyjne mają większą możliwość oceny wykonanej pracy przy pomocy miernika, przekraczającego ramy nakreślone formą własności grupowej. W naszych dotychczasowych rozważaniach pierwszym takim wyłomem z ram własności grupowej było określenie z góry wartości dniówki obrachunkowej, drugim jest nasilenie pieniężnej części tego miernika.

Wzrost części pieniężnej opłaty za pracę oznacza w pewnej mierze zmniejszenie się zainteresowania spółdzielców częścią naturalną opłaty. Jak wynika z tabeli 2, przy absolutnym wzroście opłaty na jedną dniówkę obrachunkową w grupach od I do III poziom opłaty w produktach, w najlepszym razie, pozostaje na jednakowym poziomie. Przy tym na podkreślenie zasługuje fakt, że spośród rozpatrywanych gospodarstw (głównie grupy III) było kilka, które zrezygnowały całkowicie z naturalnej opłaty płacąc wyłącznie w gotówce [1].

Niezależnie od powyższych przesłanek, zaliczkowanie i opłata pieniężna mają tę zaletę, że pieniądz jest wygodnym środkiem rozliczeniowym.

[1] Produkty nabywają członkowie w gospodarstwie po cenach ustalonych przez zarząd.

Opłata pieniężna w grupach

Grupa	Liczba gospodarstw	1958			
		Produkcja towarowa na 1 ha w tys. zł	Dochód podzielny na 1 dniówkę obrachunkową w złotych		Przy gotówki na 1 osobę zatrudnion.
			w gotówce	w naturze	w tys. zł
I	15	2,1	20,8	21,0	3,3
II	18	2,8	23,9	20,9	4,7
III	11	4,9	32,4	20,6	5,5
IV	18	3,4	30,8	21,3	5,3

Fundusz pieniężny zaliczkowy może się znajdować na koncie bankowym i daje się wykorzystać o każdej porze roku. Inaczej rzecz wygląda z zaliczkowaniem produktów, z których podstawowe (jak zboże, ziemniaki) gromadzone są raz do roku. Wymaga to odpowiednich pomieszczeń, odpowiedniego personelu dla regularnego wydawania zaliczek. Nierzadko bywa, że należność w produktach pozostaje długi czas na przechowaniu w magazynach spółdzielni.

Regularność zaliczkowania

Regularność zaliczek nie określa jeszcze ich częstotliwości w roku. Mogą być na przykład regularne zaliczki kwartalne, dwumiesięczne, miesięczne itp. W praktyce częstotliwość wypłacanych zaliczek jest w pewnej mierze funkcją ich wielkości, gdyż przy niskim poziomie zaliczek kierownictwo spółdzielni stara się zazwyczaj oddalić terminy wypłat od terminów wykonanej pracy, aby w ten sposób zwiększyć ogólną kwotę za wypracowane dniówki obrachunkowe.

W naszych rozważaniach pod pojęciem zaliczek regularnych rozumieć będziemy zaliczki miesięczne jako formę rozpowszechnioną, społecznie uznawaną i porównywalną z sektorem państwowym.

Z tych też względów przyjąć musimy dolną granicę zaliczki na 1 dniówkę obrachunkową zapewniającą w kwocie miesięcznej pewną minimalną atrakcyjność. Przyjmując przeciętnie 25 wypracowanych dniówek obrachunkowych w skali miesięcznej na 1 osobę zatrudnioną — 25 dni pracy w miesiącu — oraz 20 zł jako dolną granicę zaliczki, wyliczona należność wynosić będzie 500 zł, co w warunkach spółdzielni produkcyjnych zawiera już pewne walory atrakcyjności.

Regularność zaliczkowania występuje jako funkcja równomierności wahań miesięcznych wpływów i wydatków pieniężnych oraz zaliczek. Ogólna kwota wypłacona przez gospodarstwo na zaliczki zależy każdorazowo od wysokości nakładów pracy w dniówkach obrachunkowych w danym miesiącu. Zatem czynnikiem decydującym o możliwości zaliczkowania miesięcznego przy pomocy własnych środków pieniężnych byłoby stworzenie warunków takiego kształtowania się wpływów, wydatków

Tabela 2

gospodarstw w latach 1958 i 1961

pada		1961				
					Przypada	
zaliczki na 1 dniówkę obrachunkową	Produkcja towarowa na 1 ha w tys. zł	Dochód podzielny na 1 dniówkę obrachunkową w złotych			gotówki na 1 osobę zatrudnioną	zaliczki na 1 dniówkę obrachunkową
w zł		w gotówce	w naturze		w tys. zł	w zł
7,0	2,9	24,3	26,1		5,1	12,0
8,0	4,6	33,3	21,6		6,9	17,0
12,0	6,7	39,5	20,8		8,3	25,0
11,0	6,8	56,4	20,6		13,8	22,0

produkcyjnych i nakładów pracy, przy których gospodarstwo zdołałoby zapewnić zatrudnionym co miesiąc zaliczki w odpowiedniej wysokości.

Chodzi nie tylko o zmniejszenie sezonowości tych trzech elementów, ale również o ich, w pewnej mierze, harmonijne zgranie w ciągu roku.

W naszych rozważaniach zajmiemy się wyłącznie czynnikami obiektywnymi, wpływającymi na zmniejszenie się sezonowości i na uzyskanie równomiernych i racjonalnych wahać w ciągu roku, mimo że doświadczenie, talent organizacyjny i kwalifikacje kierownictwa gospodarstwa mogą tu mieć niewątpliwy wpływ.

Jednym z głównych czynników decydujących o sezonowości wpływów, wydatków produkcyjnych i nakładów pracy — to konkretne warunki produkcyjne i warunki realizacji poszczególnych produktów roślinnych i zwierzęcych. Załączona tabela 3, oparta na analizie 6 wytypowanych gospodarstw woj. poznańskiego i rzeszowskiego, pokazuje miesięczne kształtowanie się wpływów pieniężnych i nakładów pracy w dniówkach obrachunkowych przy uprawie zbóż, buraków cukrowych, ziemniaków, warzyw polowo-szklarniowych i przy prowadzeniu obory i chlewni.

Jak wynika z tabeli 3, najmniejszą sezonowość i najmniejsze wahania od średniej w miesiącu wykazują warzywa, obora i chlewnia. Najgorszą pozycję zajmującą buraki cukrowe (wskaźnik 10,77 i 3,31).

Jeśli chodzi o wpływy pieniężne w ciągu roku, to zboża wykazują znaczne zróżnicowanie w przekroju badanych gospodarstw. Jako objaw znamieny należałoby podkreślić, że gospodarstwa opierające się w większej mierze na produkcji zbóż, mają bardziej racjonalnie rozłożone wpływy pieniężne w ciągu roku (tab. 4).

Lepszy rozkład wpływów pieniężnych w gospodarstwach, mających większy udział towarowy zbóż, przypisać należy, między innymi, również i specjalizacji w produkcji nasion kwalifikowanych, a tym samym i bardziej rozwiniętym stosunkom kontraktacyjnym.

Podobne zróżnicowanie zaobserwować można w produkcji ziemniaka. Natomiast w burakach cukrowych sytuacja jest na ogół ta sama we wszystkich zbadanych gospodarstwach, co jest zrozumiałe zważywszy ujednolicone warunki realizacji.

Tabela 3

Sezonowość wpływów pieniężnych i nakładów pracy w przekroju niektórych roślin i gałęzi produkcji zwierzęcej

Miesiąc	Zboża		Buraki cukrowe		Ziemniaki		Warzywa		Obora		Chlewnia	
	wpływy pieniężne	nakłady pracy	wpływy pieniężne	nakłady pracy	wpływy pieniężne	nakłady pracy	wpływy pieniężne	nakłady pracy	wpływy pieniężne	nakłady pracy	wpływy pieniężne	nakłady pracy
I	3,0	2,4	27,7	3,0	9,8	4,5	1,0	5,6	6,0	8,7	3,5	7,8
II	10,5	4,8	5.4	4,1	—	4,8	1,0	7,8	6,9	9,8	3,5	8,7
III	4,5	8,6	5,3	5,5	—	7,5	5,0	7,8	8,6	9,0	8,3	9,6
IV	3,0	11,5	—	9,2	27,9	13,0	4,0	9,0	7,8	9,7	7,0	9,4
V	1,5	8,1	—	10,2	9,8	10,5	7,0	9,6	8,6	7,6	10,1	9,2
VI	1,5	4,8	8,0	14.9	1,6	8,6	18,0	9,6	6,0	7,5	7,0	8,4
VII	1,5	12,9	—	9,2	1,6	7,8	19,0	9,7	9,5	6,8	7,5	8,2
VIII	1,5	14,4	—	4,4	1,7	4,5	15,0	8,8	6,9	6,6	5,3	8,3
IX	16,4	9,2	—	4,8	—	9 5	10,0	10,0	12,1	8,0	14,0	7,4
X	20,8	10,5	—	10,9	14,8	13,3	13,0	9,4	6,9	8,8	9,6	7,4
XI	22,4	8,6	—	14,0	8,2	9,2	5,0	8,2	12,1	8,8	15,4	7,0
XII	13,4	4,2	53,6	9,8	24,6	6,8	2,0	4,5	8,6	8,7	8,8	8,6
Wskaźnik wahań	6,97	2,89	10,77	3,31	7,53	2,35	5,55	1,29	1,58	0,86	2,70	0,65

Uwaga: Wskaźnik wahań od średniej w miesiącu obliczono w sposób następujący: przyjmując wynik roczny za 100, przeciętna w miesiącu wypada — 8,33. Suma różnic w poszczególnych miesiącach między 8,33 a każdorazowym faktycznym udziałem procentowym, dzielona przez 12 wskazuje nasilenie wahań miesięcznych.

Rozpatrzmy jak wygląda sezonowość wpływów wydatków produkcyjnych i nakładów pracy w gospodarstwach reprezentujących wyżej rozpatrywane kierunki produkcji.

Tabela 4

Rozkład wpływów pieniężnych z produkcji zbóż wg kwartałów w 1961 r.
(% ogólnych wpływów gospodarstwa w roku)

Spółdzielnie	Udział ogólnych wpływów gospod. w roku	W tym w kwartałach:			
		I	II	III	IV
Rudnik	1,9	—	—	0,7	1,2
Mirocin	2,0	—	0,2	0,4	1,4
Kurowo	12,6	3,4	0,9	2,5	5,8
Gorzyce	16,8	3,0	0,8	3,5	9,5

Tabela 5

Sezonowość wpływów, wydatków i nakładów pracy w kwartałach
(w % do ogólnego rozmiaru w roku)

Kierunek produkcji	Wyszczególnienie	Kwartały				Wskaźnik wahań od średniej w m-cu
		I	II	III	IV	
Zbożowy	wpływy w zł	18	19	28	35	3,9
	wydatki prod/zł	30	11	35	24	2,6
	nakłady dn. obr.	15	22	35	28	2,3
Zbożowo-hodowlano-przemysłowy	wpływy w zł	30	21	21	28	2,8
	wydatki prod/zł	39	25	19	17	3,1
	nakłady dn. obr.	15	33	26	26	2,6
Warzywniczo-hodowlany	wpływy w zł	22	22	29	27	2,4
	wydatki w zł	25	22	28	25	2,1
	nakłady dn. obr.	19	27	31	23	1,8
Gospodarstwa z produkcją pomocniczą	wpływy w zł	22	23	28	27	1,9
	wydatki w zł	30	17	28	25	2,4
	nakłady dn. obr.	20	23	30	27	2,0

Jak wynika z powyższego zestawienia kierunek podukcji gospodarstwa stanowi czynnik decydujący o stopniu rozwijania się elementów regularności i równomierności zaliczek pieniężnych. Największe zróżnicowanie wykazuje równomierność wpływów pieniężnych. Najmniejsze zróżnicowanie cechuje wydatki produkcyjne w przekroju wszystkich rozpatrywanych kierunków. W przeciętnym gospodarstwie takie czynniki jak stopień

nasilenia działów towarowych, ich wielostronny rozwój, rozkład wpływów pieniężnych w roku i nakładów pracy — nakładają się wzajemnie. Na szczególną uwagę zasługuje poważna rola w tym zakresie przedsiębiorstwa pomocniczego niezależnie od kierunku produkcji rolniczej.

Przy rozważaniu konkretnych możliwości regularnego zaliczkowania nieodzowne jest aby — obok zmniejszenia sezonowości — zachowane były pożądane proporcje przy kształtowaniu się wpływów, wydatków produkcyjnych oraz wydatków na zaliczki.

Załóżmy, że gospodarstwo zlikwidowało do minimum sezonowość wpływów pieniężnych i ma zapewniony równomierny ich poziom w ciągu roku. Nie przesądza to bynajmniej ewentualności, że w określonych miesiącach wydatki produkcyjne przekroczą poziom wpływów pieniężnych i gospodarstwo, mając niedobory, nie może wypłacać co miesiąc zaliczek, lecz jedynie w miesiącach określonych odpowiednim poziomem wydatków. W praktyce taka spółdzielnia zazwyczaj płaci zaliczki począwszy od lipca-sierpnia.

Załóżmy dalej, że gospodarstwo uzyskało taki poziom kształtowania się wpływów i wydatków, że co miesiąc dysponuje określoną kwotą na zaliczkowanie. Stworzono zatem możliwość zaliczkowania comiesięcznego, jednakże nie przesądza to bynajmniej **stałości** zaliczek miesięcznych, gdyż wysokość zaliczek na jedną dniówkę obrachunkową zależeć będzie każdorazowo od ogólnej ilości wypracowanych dniówek w poszczególnych miesiącach. Może się więc zdarzyć, że w określonym miesiącu na dużą ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych przypada kwota dająca w rezultacie niskie zaliczki. W innym miesiącu, przy podobnych kwotach, małe nakłady w dniówkach dają zaliczki wyższe. Tu zatem tkwi źródło niejednakowych zaliczek wypłacanych w spółdzielniach na dniówki obrachunkowe.

Dopiero zgranie wszystkich trzech elementów prowadzi do regularnego, comiesięcznego i stałego zaliczkowania, przy którym comiesięczna różnica wpływów i wydatków podzielona przez ilość wypracowanych w tym czasie dniówek obrachunkowych, zapewnia stały poziom zaliczek w roku. Pozostałe rezerwy pieniężne i zwiększone wpływy pieniężne pod koniec roku dają wyrównanie do pełnej wysokości dniówki obrachunkowej.

W rozważaniach powyższych opieraliśmy się głównie na bieżących własnych środkach pieniężnych gospodarstwa, pomijając inne źródła pomocnicze, jak pożyczki bankowe, kredyty obrotowe, fundusz zaliczkowy itp.

W analizowanych przez nas spółdzielniach woj. poznańskiego i rzeszowskiego nie stwierdziliśmy sytuacji, w której gospodarstwo mogłoby — w oparciu jedynie o własne środki pieniężne — wypłacać regularne i stałe zaliczki. Dotyczy to również gospodarstw o kierunku warzywniczym i hodowlanym, z wyjątkiem spółdzielni Mirocin, która nie korzystała ani w roku 1961 ani w 1962 z pożyczek i kredytów.

Na przykład lepsze warunki zaliczkowania uzyskały spółdzielnie Rudnik i Mirocin (woj. rzeszowskie) w roku 1962 w porównaniu z 1961, głównie dzięki zwiększeniu produkcji i towarowości warzyw oraz dzięki zwiększeniu towarowości przedsiębiorstwa pomocniczego.

W przekroju miesięcznym niedobory, wynikające z niewłaściwego stosunku wydatków do wpływów, występują bardziej ostro. Mimo że

Tabela 6

Wydatki pieniężne (produkcyjne i zaliczki) w stosunku do wpływów w %

Spółdzielnie	1961				1962			
	Kwartały				Kwartały			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
Mirocin	59,5	153,3	61,0	36,0	65	108	60	51
Rudnik	94,5	82,6	86,5	92,7	68	88	57	73

w kwartałach poziom ogólnych wydatków nie przekracza w Rudniku wpływów pieniężnych, to jednak w roku 1961 występują niedobory w maju, październiku i nieznaczne w czerwcu i lipcu. W 1961 r. gospodarstwo to krzystało z kredytów w wysokości 83 tys. zł, w 1962 r. tylko w wysokości 7 tys. zł. W Mirocinie — biorąc pod uwagę, że pierwszy kwartał był okresem rozliczeniowym za rok ubiegły, a drugi kwartał wyraźnie deficytowy — zaliczki były wypłacane regularnie, praktycznie biorąc w drugiej połowie roku.

Spróbujmy na konkretnym przykładzie prześledzić i ocenić możliwości regularnego zaliczkowania pieniężnego w wysokości 20 zł na jedną dniówkę obrachunkową, biorąc pod uwagę wszystkie występujące przy tym elementy. Posłużymy się przy tym przykładem spółdzielni Kurowo woj. poznańskiego o wielostronnym kierunku produkcji (hodowla, ziemniaki, przemysłowe, warzywa, przedsiębiorstwo uboczne) za rok 1961.

Tabela 7

Rozliczenie roczne z tytułu zaliczkowania dniówki obrachunkowej

Miesiące	Wpływy pieniężne w tys. zł	Wydatki prod. w tys. zł	Ilość wyprac. dniówek obrachunkowych	Wydatki na zaliczki w tys. zł	Razem wydatki w tys. zł	Pozostaje w tys. zł	Źródło pokrycia niedoborów	
							rezerwa	kredyty
I	156,7	174,3	1663	33,2	207,5	—50,8	566,0	—
II	290,3	166,9	1586	31,7	198,6	+97,1	—	—
III	219,8	168,8	1684	33,7	202,5	+17,3	—	215,9
IV	353,6	92,4	1554	31,0	123,4	+230,2	—	28,0
V	219,6	116,8	1564	31,3	148,1	+71,5	—	12,4
VI	112,8	106,4	2341	47,0	153,4	—40,6	—	—
VII	310,2	52,6	2455	49,1	101,7	+208,5	—	—
VIII	160,6	194,5	2065	41,3	235,8	—75,2	—	—
IX	250,2	298,2	1821	36,4	334,6	—84,4	—	53,0
X	256,1	130,1	1907	38,1	168,2	+87,9	—	—
XI	157,4	153,3	2558	51,1	204,4	—47,0	—	—
XII	478,5	133,6	1688	33,7	167,3	+311,2	—	46,5

Jak wynika z tab. 7 Kurowo ma podstawę do wypłacania regularnych zaliczek 20 złotowych. Gdybyśmy nawet przyjęli, że rezerwa pieniężna z roku ubiegłego i część kredytów pierwszego kwartału zostały przeznaczone na wyrównanie wysokiej dniówki obrachunkowej za rok ubiegły, to mimo to utrzymanie zaliczek w wysokości 20 zł za dniówkę jest w warunkach 1961 roku realne. W rzeczywistości spółdzielnia płaci po 10 zł za dniówkę obrachunkową, co w przeciętnych warunkach nie może być pozycją atrakcyjną dla zatrudnionych.

Wielkość zaliczek

Zwiększanie się zaliczek na 1 dniówkę obrachunkową w warunkach ich trwałości i regularności — to podstawowe kryterium oceny stopnia zbliżania się przejściowej formy zaliczkowania do pełnej gwarantowanej opłaty miesięcznej. Przyjmując bowiem, że w chwili obecnej przeciętna opłata za dzień pracy kształtuje się w PGR na poziomie około 53 zł, wszelkie osiągnięcia spółdzielni, doprowadzające do gwarantowania zaliczek w tej wysokości za dzień pracy prowadzą do pełnej opłaty miesięcznej. Roczny podział dochodów traci tym samym charakter podziału opłaty podstawowej za pracę, a staje się ewentualnie podziałem czystego dochodu.

Należy przy tym podkreślić, że cały ten proces przechodzenia od małych do dużych zaliczek i tym samym do dużych kwot wypłacanych za pracę co miesiąc przez spółdzielnię, nie pozostaje bynajmniej bez wpływu również na „gospodarność" spółdzielni, na system planowania, normowania prac, na organizację pracy i procesów produkcyjnych. Można stwierdzić, że z reguły w gospodarstwach stosujących regularne i atrakcyjne zaliczki miesięczne, następują zdecydowane zmiany w kierunku bardziej skrupulatnego planowania i kontroli wykonania preliminarzy wpływów i wydatków pieniężnych, planowania i przestrzegania ram miesięcznych nakładów pracy, rewizji norm pracy i ścisłej oceny jej wykonania.

Ta rozwijająca się wraz z nasileniem zaliczkowania „gospodarność" spółdzielni stanie się zrozumiała, jeśli zważymy, że dotychczasowy wyłącznie roczny podział dochodów, oparty na dniówce obrachunkowej, nie stwarzał żadnych bodźców do przestrzegania dyscypliny w gospodarowaniu. Groszowy wydatek pieniężny na potrzeby biurowe przechodził szereg formalności zanim został zatwierdzony, natomiast zaliczanie dniówek obrachunkowych następowało w sposób formalnie aż nadto uproszczony. Fundusz bowiem podzielny nie zmieniał się od tego, czy zaliczono więcej czy mniej dniówek obrachunkowych. Zmieniała się tylko wartość dniówki, co nie naruszało w istocie interesów gospodarstwa.

Zwiększenie się poziomu zaliczek zmusza kierownictwo gospodarstwa do porzucenia dawnej beztroski w szafowaniu dniówkami obrachunkowymi. Wydatki na zaliczki nabierają coraz więcej charakteru poniesionego kosztu, który — w warunkach gwarantowania wysokości dniówki — nie może zrównoważyć mniejsza jej wartość. Stąd też płynie potrzeba skrupulatnej kontroli, oszczędności, racjonalnych norm pracy itp.

Pozostaje jeszcze do omówienia bardzo istotny — naszym zdaniem — problem efektywności zaliczkowania pieniężnego w obecnych warunkach produkcyjnych naszych gospodarstw zespołowych.

Ważność tego problemu uwydatnia się w tym, że ocena efektywności zaliczkowania i jego wpływu na wzrost wskaźników ekonomicznych i produkcyjnych gospodarstwa pozwoliłaby na opracowanie ewentualnych zaleceń i wskazań dla niektórych rejonów lub gospodarstw zespołowych. Bez takiej oceny byłoby niewystarczające stwierdzenie, że na przykład określona grupa spółdzielni ma konkretne możliwości zwiększenia zaliczek pieniężnych do wysokości 50 czy 60 zł. W takiej dogodnej sytuacji znajduje się sporo gospodarstw zespołowych. W woj. poznańskim na przykład w 1962 r. gospodarstw płacących od 80 do 200 zł za jedną dniówkę obrachunkową było 42. Z tych prawie połowa mogłaby płacić zaliczki miesięczne w wysokości wynagrodzenia PGR, zwłaszcza że gospodarstwa te bez większych trudności mogłyby jednego roku stworzyć fundusz zaliczkowy w wysokości co najmniej 20% funduszu podzielnego. Dotyczy to jednak ekonomicznie mocnych gospodarstw.

Złożoność problemu oceny efektywności rozwiniętych form zaliczkowania w gospodarstwach o rozwiniętej ekonomice polega na tym, że trudno tu ustalić, w jakiej mierze wysokie wskaźniki produkcyjne i organizacyjne gospodarstwa wynikły dzięki nowym formom opłaty, a w jakiej mierze były one jedynie przesłanką stosowania nowych form.

Stąd też często w literaturze krajów socjalistycznych, jak i u nas można spotkać się z opinią, że wysokie zaliczkowanie pieniężne należy zalecać wyłącznie gospodarstwom o ustabilizowanej i wysokiej ekonomice. Oznaczałoby to, że ewentualna efektywność nowych form opłaty może mieć miejsce jedynie w gospodarstwach rozwiniętych, w których stworzono warunki do ich zastosowania.

Tak postawiony problem efektywności nowych form opłaty w naszych warunkach wydaje się niesłuszny, przede wszystkim dlatego, że ostrość problemu efektywności ekonomicznej rozwiniętych form zaliczkowania nie występuje tak wyraźnie w gospodarstwach mocniejszych, które nie zawsze kwapią się — mimo swoich możliwości — do wysokiego i regularnego zaliczkowania. Bez porównania ostrzej stoi sprawa uatrakcyjnienia opłaty za pracę przed gospodarstwami słabszymi, które widzą w tym jedynie realny środek podniesienia ich ekonomiki.

Jako charakterystyczny przykład efektywności nowych form opłaty za pracę posłużyć może spółdzielnia Kozłów Biskupi woj. warszawskiego.

Spółdzielnia ta powstała w 1949 r. przechodziła w 1959 r. poważny kryzys, który doprowadził ją w tym samym roku do stanu prawie całkowitego rozkładu, czego dowodem może być fakt, że zasiewy zbóż i warzyw na rok 1960 dokonano ze składkowych pieniędzy spółdzielców. Nowoobrany przewodniczący spółdzielni rozpoczął swoją działalność od reorganizacji systemu opłaty za pracę, wprowadzając wyłącznie pieniężne zaliczki za każdą godzinę pracy w oparciu o dniówkę obrachunkową. W roku 1961 płacono już 5 zł zaliczki za każdą godzinę pracy, pozostawiając wyrównanie na koniec roku. Opłatę produktami zlikwidowano, a członkowie mają prawo ich nabywania w gospodarstwie po cenach rynkowych. Zaliczki wypłacane są regularnie 5 każdego miesiąca. W pierw-

szym roku niskie wpływy gotówkowe uzupełniane były kredytami bankowymi oraz zaliczkami instytucji handlowych, które zawarły umowy na zakup przetworów owocowo-warzywniczych, zorganizowanych przez spółdzielnię w 1960 roku.

Tabela 8

Niektóre wskaźniki rozwoju spółdzielni Kozłów Biskupi w latach 1951—1962

Wyszczególnienie	1959	1961	1962
Ilość użytków rolnych (w ha)	64,0	64,0	64,5
Liczba zatrudnionych	12	46	66
Nakłady pracy w dniach roboczych	3 817	11 825	11 980
Produkcja globalna na 1 pracującego w tys. zł	18,2	100,7	110,4
Produkcja globalna na 1 ha w tys. zł	3,4	68,5	87,5
Produkcja globalna na 1 dniówkę obrachunkową	59	396	533
Produkcja towarowa na 1 pracującego w tys. zł	14,3	98,0	78,0
Produkcja towarowa na 1 ha w tys. zł	2,7	55,6	63,6
Produkcja towarowa na 1 dniówkę obrachunkową w zł	46	316	387
Dochód podzielny na 1 prac. w tys. zł	2,6	18,6	18,1
Dochód podzielny na 1 ha w tys. zł	1,3	13,6	14,8
Dochód podzielny na 1 dniówkę obrachunkową w zł	22,3	61,4	90,0
Wartość produkcji roślinnej w tys. zł	100,1	248,3	438,8
Wartość produkcji sadowniczej i ogrodniczej w tys. zł		127,4	141,8
Wartość produkcji zwierzęcej w tys. zł	53,4	350,7	250,4
Wartość produkcji ubocznej w tys. zł (przetwórstwo)	17,6	3 779,8	6 255,2

Powyższy zaskakujący wzrost wskaźników produkcyjnych gospodarstwa Kozłów Biskupi w ciągu trzech lat może wywołać wątpliwości, czy decydowały tu wyłącznie nowe formy opłaty za pracę. Nie jest wykluczone, że poważną rolę odegrały tu kwalifikacje przewodniczącego spółdzielni, który wykazał przy tym nieprzeciętny talent organizacyjny. Jak wynika z zestawienia, niepośrednią rolę w umocnieniu gospodarstwa rolniczego odegrało przetwórstwo warzywniczo-owocowe. Niemniej jednak, nie ulega wątpliwości, że stosując dawne formy opłaty za pracę, gospodarstwo nie zdołałoby się podźwignąć, nie zdołałoby ściągnąć młodzieży wiejskiej i w tak szybkim tempie zwiększyć produkcję.

Przykład spółdzielni Kozłów Biskupi nie jest przypadkiem odosobnionym, świadczącym, że bez zainteresowania materialnego, przy pomocy nowych form wynagrodzenia za pracę, nie jest możliwy szybki wzrost produkcji. Dlatego też problem rozwoju ekonomicznego spółdzielni produkcyjnych nie może być rozwiązany bez równoczesnego rozwijania bardziej atrakcyjnych form wynagrodzenia za pracę.

ЭЛЕОНОР БИАЛЬСКИ
Институт Экономики Сельского Хозяйства
Варшава

ВЫДАЧА ДЕНЕЖНЫХ АВАНСОВ НА ТРУДОДЕНЬ В СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ ПДОИЗВОДСТВЕННЫХ ПРЕДПРИЯТИЯХ

Содержание

Вначале автор выясняет суть изменений происходящих в нынешней системе авансироваия в отличии от авансов применяемых при традиционном распределении доходов по трудодням. Разница заключается главным образом в наличии элементов гарантии в предусмотренной оплате труда.

Исходя из предпосылок сближения нынешних форм оплаты труда в кооперативных хозяйствах к формам применяемым в государственных предприятиях, автор предполагает наличие переходных этапов развития денежного авансирования по трудодням до тех пор, когда коллективные хозяйства будут в состоянии оплачивать труд в деньгах ежемесячно в полном размере без прибегания к оплате по трудодням. Автор широко обсуждает условия необходимые для применения больших и регулярных выдачей денежных авансов по трудодням.

К этим условиям следует отнести образование денежного резервного фонда, предназначенного для стабилизации уровня оплаты труда в течение многих лет. Он должен также возмещать в отдельные месяцы нахватку возникшую вследствие сезонности доходов, денежных расходов и затрат труда.

ELEONOR BIALSKI
Institute of Agricultural Economics
Warsaw

ADVANCING OF DAILY WAGES IN COOPERATIVE FARMS

Summary

At the beginning of the article the author explains the essence of changes in the present system of advancing, in contradiction to that applied to traditional distribution of income according to accounting days. The difference consists chiefly in guaranty elements of the wages expected.

Starting from the premises that the present forms of wages in cooperative farms are approaching to those applied in State enterprises the author assumes the gradual stages of growing intensity of the forms of daily wages advancing until the time when the collective farms will be able to afford the payment of full wages by months not accounting them by means of work day units.

The author discusses largely the necessary conditions for a high and regular advancing accounting work day units. Among these conditions establishing to the reserve funds could be considered to stabilize the level of wages in the run of several years. This fund is to serve also to bridge financial deficits in individual months, caused by the seasonal character of earnings, financial and labor expenses.